

# Dawid Podsiadło, millenium

Mówiłem ci, wstań  
Mówiłem ci, chodź  
Widziałem twój blask  
Jak tysiące słońc

Uciekam wśród traw  
Uciekam już stąd  
A dym z moich drzew  
Całuje mnie w noc

W ślimaczym tempie  
Wystawiam swe rogi  
Oddałem ci serce  
Co jeszcze mam zrobić?  
Nie pytaj mnie nigdy  
Czy jeszcze cię kocham  
Oddałbym wszystko  
By odbić się w oczach

Twoich oczach  
Nie pytaj mnie  
Ja pokonam śmierć  
By odbić się w oczach  
Przeczekam wiek  
Millenium też  
Odbić się w oczach

Nie pytaj mnie  
Ja pokonam śmierć  
By odbić się w oczach  
Przeczekam wiek  
Millenium też  
Po prostu cię kocham

Choć prawie bez piór  
Choć krwawią mi dłonie  
Choć podarty strój  
Choć powoli tonę  
Polecę do chmur  
Zacisnę pięści  
I nagi jak król  
Dotknę powierzchnię

By przejrzeć się w oczach  
Nie pytaj mnie  
Ja pokonam śmierć  
By odbić się w oczach  
Przeczekam wiek  
Millenium też  
Odbić się w oczach

Nie pytaj mnie  
Ja pokonam śmierć  
By odbić się w oczach  
Przeczekam wiek  
Millenium też  
Po prostu się popatrz